

Sygn. akt III AUa 1381/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek	
Sędziowie:	SA Grażyna Czyżak	
	SA Iwona Krzczowska – Lasoń	

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2020 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy L. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji L. N.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku, IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 lipca 2020r.,
sygn. akt IV U 391/19

oddala apelację.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzczowska – Lasoń

Sygn. akt III AUa 1381/19

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 27 marca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że L. N. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność będąca współnikiem jednoosobowej spółki z o.o. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 kwietnia 2017 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł L. N. podnosząc, że organ rentowy nie wskazał w niej, od kiedy spółka jest jednoosobowa. Posiadanie czterech udziałów przez A. M. nie jest iluzoryczne, zostały dopełnione wszystkie wymogi formalne związane ze zbyciem udziałów. Ponadto odwołujący podniósł, że spółka faktycznie rozpoczęła działalność od grudnia 2017 r., a tym samym do tego czasu odwołujący nie mógł podlegać ubezpieczeniom jako jedyny współnik spółki.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 lipca 2019 r. w sprawie IV U 391/19 oddalił odwołanie.

Sąd I instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonał ustaleń faktycznych oraz wskazał, że przedmiotem sporu pozostała ocena, czy istnieją faktyczne podstawy podlegania przez L. N. ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 kwietnia 2017 r. odwołując się do treści art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.). Jak wynika z brzmienia powyższego przepisu podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym przez wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest uzależnione od faktycznie prowadzonej działalności gospodarczej przez tę spółkę, lecz związane jest wyłącznie z posiadaniem statusu jedyne go wspólnika. Tym samym podnoszona kwestia braku faktycznej działalności spółki przed dniem 1 grudnia 2017 r. pozostaje bez znaczenia dla obowiązkowego podlegania odwołującego ubezpieczeniom społecznym jako jedyne go wspólnika spółki w tym okresie. Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom świadka A. M., że jako wspólnik posiadający cztery ze stu udziałów miała faktyczny wpływ na podejmowanie decyzji leżących w gestii zgromadzenia wspólników. W toku postępowania nie została przedłożona żadna uchwała wspólników. Świadek zeznała o jednej takiej uchwale dotyczącej przeniesienia siedziby spółki do B., jednakże twierdzenie to jest niewiarygodne. Po pierwsze uchwała taka nie została przedstawiona Sądowi, po drugie zmiana siedziby spółki z W. na B. została zgłoszona do KRS w dniu 19 kwietnia 2018 r., czyli przed zawarciem umowy o zbycie udziałów, co miało miejsce 29 października 2018 r. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że zbycie udziałów miało charakter iluzoryczny, mający na celu wyłącznie uzyskanie konkretnych korzyści w zakresie ubezpieczeń społecznych. Sąd I instancji uznał, że odwołujący od dnia 1 kwietnia 2017 r. z mocy prawa podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, albowiem sprzedaż czterech udziałów A. M. dokonana została wyłącznie w celu osiągnięcia skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych, co pozwala na ocenę, iż miała charakter iluzoryczny. Z powyższych względów Sąd I instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł o oddaleniu odwołania jako nieuzasadnionego.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony zaskarżając go w całości i wyrokowi temu zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 58 § 1 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż dokonał sprzedaży udziałów w celu obejścia przepisów ustawy, podyktowanego zamiarem uniknięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne; art. 353¹ k.c. poprzez wkroczenie w swobodę zawierania umów przez strony umowy sprzedaży udziałów, mimo iż treść przedsięwziętej czynności prawnej nie jest sprzeczna z obowiązującymi przepisami; art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. poprzez nieuznanie obowiązujących przepisów prawa kodeksu spółek handlowych,
- 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, polegającą na całkowitym odmówieniu wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy oraz przedstawionych przez niego świadków oraz dokumentów, powtarzanie w uzasadnieniu tez stawianych przez organ rentowy, mimo iż działanie przez wnioskodawcę w celu obejścia przepisów ustawy nie zostało przez organ rentowy w żadnym stopniu udowodnione, a jedynym argumentem przemawiającym za twierdzeniami organu miała być okoliczność uzyskania korzyści przez ten organ; Sąd Okręgowy w uzasadnieniu podniósł na stronie drugiej stwierdzenie, że spółka wykazała zobowiązania i należności na koniec 2016 r., co ma świadczyć o działalności gospodarczej, dlatego Sąd nie przyjął zeznań E. T. oraz nie uwzględnił zapisów w bilansie oraz rachunku zysków i strat, z których jednoznacznie wynika, że są to obciążenia kosztowe, a nie przychodowe; z opisu w dodatkowych wyjaśnieniach, jak i przedstawionych dokumentów wyraźnie wynika, że pierwszy przychód, a zatem rozpoczęcie działalności gospodarczej miał miejsce w grudniu 2017 r. i zgodnie z zapisami ustawy systemowej art. 6 ust. 1 pkt 5 od tego momentu wnioskodawca podlegał tym regulacją (ustawa mówi wyraźnie o działalności a nie o rejestracji spółki); Sąd Okręgowy nie rozpatrzył przedstawionych dokumentów, a na stronie trzeciej uzasadnienia nie daje wiary świadkom, jak również złożonym dokumentom pomimo, że wyraźnie z nich wynika prawdziwość zeznań świadków i wnioskodawcy; Sąd Okręgowy przytoczył rozstrzygnięcia Sądów Apelacyjnych w Łodzi i Katowicach, które w żaden sposób nie przystają do tej sytuacji, ponieważ osoba, która kupiła udziały od wnioskodawcy jest prezesem

(...), jak również osobą obcą dla wnioskodawcy i ma wpływ na działalność spółki i samodzielnie podejmuje decyzję, co wykazują kolejne bilanse roczne przedstawione Sądowi Okręgowemu.

Wskazując na powyższe podstawy wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uwzględnienie odwołania w całości, tj. o ustalenie, iż wnioskodawca nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej do listopada 2017 r., wnioskodawca nie podlega ubezpieczeniom społecznym od listopada 2018 r. jako jednoosobowy wspólnik Spółki lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości lub w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz o zasądzenie kosztów za I Instancję/II Instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony przedstawił argumenty na poparcie podniesionych zarzutów. Wnioskodawca do apelacji załączył: odpis wyroku Sądu Okręgowego, decyzję, odwołanie, umowę zbycia udziałów, wniosek do KRS o zmianie listy wspólników, deklarację podatku PIT, wniosek do KRS o zmianach kapitałowych w spółce, wniosek uzupełniający do odwołania, wniosek uzupełniający do Sądu Rejonowego w Toruniu z aktualną listą wspólników, wyrejestrowanie z ubezpieczeń druk ZUS ZWUA, wydruk z (...) bilans za rok 2016 i 2017, umowę usługową z grudnia 2017 r., fakturę z grudnia 2017 r., CIT-8, wydruk ze strony (...), oświadczenie z dnia 16 września 2019 r. w celu wyjaśnienia zapisów w bilansie (k. 103-167 a.s.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja L. N. nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu pozostawało, czy wnioskodawca jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność będąca wspólnikiem jednoosobowej spółki z o.o. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 kwietnia 2017 r.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny uznał, że zaszły przesłanki do wydania w niniejszej sprawie wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Art. 15zsz³ ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.; dalej ustawa) stanowi w ust. 1, że jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w której apelację wniesiono przed dniem 7 listopada 2019 r., sąd drugiej instancji uzna, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, może skierować sprawę na posiedzenie niejawne, chyba że strona wniesie o przeprowadzenie rozprawy lub wnoszą o przeprowadzenie niepodlegającego pominięciu dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron. Sąd rozpoznaje jednak sprawę na posiedzeniu niejawnym w razie cofnięcia pozwu, cofnięcia apelacji albo jeżeli zachodzi nieważność postępowania.

Wniosek o przeprowadzenie rozprawy składa się w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne (...) (ust. 2).

Ubezpieczony został poinformowany o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne w dniu 1 czerwca 2020 r. (epo – k. 191 a.s.). W dniu 9 czerwca 2020 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) wniósł o przeprowadzenie rozprawy (wniosek – k. 192 a.s., koperta – k. 193 a.s.).

Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek ubezpieczonego o przeprowadzenie rozprawy w trybie art. 15zsz³ ustawy został złożony po terminie – po upływie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Dodatkowo wskazać należy na przepis art. 374 k.p.c., który obowiązuje od dnia 7 listopada 2019 r., a który stanowi, że Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub

odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania.

W doktrynie wskazuje się, że ocena, czy wyznaczenie rozprawy jest „konieczne”, będzie dokonywana ad casum z uwagi na realia danego przypadku. Niewątpliwie w sytuacji gdy zachodzi potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego o takie dowody, których przeprowadzenie wymaga przeprowadzenia rozprawy, rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym nie będzie możliwe, by zapewnić stronom czynny udział w prowadzonym postępowaniu sądowym. Wydaje się również, że w sprawach szczególnie zawiłych i wielowątkowych zasadne jest uznanie, że powinna odbyć się rozprawa odwoławcza, chyba że inne względy przemawiać będą za skierowaniem sprawy na posiedzenie niejawne. Ustawodawca w art. 374 zdanie drugie wymienił enumeratywnie obligatoryjne wyłączenia możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym. Niedopuszczalne jest orzekanie co do istoty sprawy na posiedzeniu niejawnym, jeśli wniosek o przeprowadzenie rozprawy złoży strona w apelacji lub strona przeciwna w odpowiedzi na apelację. Nie wyklucza to jednak możliwości skierowania przez sąd sprawy na rozprawę, nawet w przypadku podjęcia już wcześniej decyzji o rozpoznaniu apelacji na posiedzeniu niejawnym (...). Z praktycznego punktu widzenia należy jednak przyjąć założenie, że wniosek o przeprowadzenie rozprawy składany później niż w apelacji lub odpowiedzi na apelację powinien zostać należycie uzasadniony, w szczególności przez wskazanie okoliczności, jakie strona chciałaby przedstawić na rozprawie, z jednoczesnym wyjaśnieniem przyczyn, dla których nie jest to możliwe w formie pisma procesowego. Wniosek ten nie jest bowiem wiążący dla sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – należy sąd przekonać, iż przeprowadzenie rozprawy jest z określonych względów w danej sprawie konieczne (O.M. Piaskowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz, WKP 2020).

Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczony we wniosku z dnia 9 czerwca 2020 r. (złożonym po terminie) nie wskazał na jakiegokolwiek okoliczności, które uzasadniałyby konieczność przeprowadzenia rozprawy.

Zdaniem Sądu II instancji zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a apelacja wnioskodawcy jest polemiczna. Sąd Okręgowy ustalił bowiem prawidłowo stan faktyczny sprawy, dokonał swobodnej oceny materiału dowodowego, zastosował prawidłowe normy prawa materialnego uznając, że zaskarżona decyzja organu rentowego jest prawidłowa. Zarzuty apelacyjne okazały się niezasadne.

Na tle art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.; dalej ustawa systemowa) należy stwierdzić, że pojęcie „prowadzenie działalności pozarolniczej” jest pojęciem szerszym od działalności gospodarczej określonej w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 220, poz. 1447 zm.). Do pojęcia działalności gospodarczej w powyższym (wąskim) rozumieniu ustawa systemowej odwołuje się tylko w art. 8 ust. 6 pkt 1, a w pozostałych punktach tego przepisu wymienia osoby nieprowadzące działalności gospodarczej w ścisłym znaczeniu tego pojęcia. Właśnie w kręgu tych osób znajduje się w art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej wspólnik jednoosobowej spółki z o.o., który jest objęty obowiązkiem ubezpieczenia bez względu na fakt prowadzenia działalności gospodarczej. Powyższy przepis został wprowadzony od dnia 1 stycznia 2003 r. ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.), a jego celem było rozszerzenie obowiązku ubezpieczenia społecznego w przypadku wspólników jednoosobowych spółek z o.o., aby nie musieli oni w celu objęcia ubezpieczeniem zawierać umów z własną spółką. W związku z powyższym obowiązek ubezpieczenia wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. powiązany jest jedynie z posiadaniem przez niego takiego statusu prawnego, a nie z prowadzeniem działalności gospodarczej. Potwierdzeniem powyższego poglądu będą argumenty szeroko przedstawione w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., I UZP 4/05, OSNP z 2006 r. nr 19-20, poz. 304 dotyczącej wspólników spółek osobowych, którzy również są objęci obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na mocy art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. W powyższym zakresie Sąd Najwyższy przyjął, że objęcie ich ubezpieczeniem społecznym nastąpiło w drodze zabiegu włączającego ich działalność do zbiorczego tytułu „działalności pozarolniczej”,

z wyłączeniem z zakresu regulowanego art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej dotyczącego działalności gospodarczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., II UK 271/10, LEX nr 817528) (por. wyrok NSA z dnia 25 października 2018 r., II GSK 3852/16, LEX nr 2607531, wyrok NSA z dnia 11 grudnia 2018 r., II GSK 4623/16, LEX nr 2605068, wyrok NSA z dnia 26 lipca 2017 r., II GSK 3136/15, LEX nr 2348874, uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., I UZP 4/05, OSNP 2006/19-20/304, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 grudnia 2018 r., III AUa 257/18, LEX nr 2638837, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 marca 2019 r., III AUa 2348/18, LEX nr 2728439).

Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 czerwca 2018 r., III AUa 1880/17, LEX nr 2686000 odwołując się do art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej wskazał, że w przypadku tych osób ustawa mówi jedynie o wspólniku jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej i nie uzależnia podlegania tych osób ubezpieczeniom społecznym od prowadzenia działalności przez wskazane spółki. Wskazuje zatem, że tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym jest sam status osoby, o której mowa w ww. przepisie. Zgodny z powyższym pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego wyroku z dnia 26 marca 2008 r., I UK 251/07, OSNP 2009/13-14/179, dotyczącego wprawdzie zasadniczo wspólników spółki cywilnej, tym niemniej Sąd Najwyższy stwierdził w nim m.in., że w ustawie systemowej zachodzi wyraźne wydzielenie określonego kręgu wspólników jako podlegających ubezpieczeniom społecznym z uwagi na ich status w tych spółkach (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4) od innych osób prowadzących pozarolniczą działalność, do których należą wspólnicy spółek cywilnych prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 1). Odniesienie do przepisu art. 13 ustawy systemowej regulującego okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym poszczególnych kategorii osób fizycznych, nakazuje w przypadku osób, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 w zakresie mającym znaczenie w niniejszej sprawie, pod pojęciem dnia rozpoczęcia wykonywania działalności oraz dnia zaprzestania wykonywania tej działalności (pkt 4) rozumieć dzień uzyskania statusu wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz utraty tego statusu.

Odwołać się także należy do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2010 r., II UK 82/10, OSNP 2012/1-2/21, który dotyczy wprawdzie wspólnika spółki komandytowej, ale odnieść go należy także do wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Sąd Najwyższy wskazał, że spółka komandytowa posiada zdolność prawną i prowadzi przedsiębiorstwo we własnym imieniu i pod własną firmą, a tym samym to ona posiada status przedsiębiorcy podejmującego i wykonującego działalność gospodarczą, a nie jej wspólnicy. Inaczej mówiąc, członkostwo w spółce komandytowej nie jest prowadzeniem działalności gospodarczej, a jej wspólnicy nie podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia takiej działalności, jak to ma miejsce w przypadku wspólników spółki cywilnej, będących przedsiębiorcami w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej (art. 4 ust. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej). Z tego względu w odniesieniu do tych ostatnich w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że skoro nieodzownym atrybutem działalności gospodarczej jest jej wykonywanie w sposób zorganizowany i ciągły, to sam udział w spółce cywilnej, niepołączony z uczestnictwem w działalności tej spółki, nie stanowi wystarczającej podstawy do zaistnienia obowiązkowego ubezpieczenia, o którym stanowi art. 13 ust. 4 ustawy systemowej (por. wyroki z dnia 12 maja 2005 r., I UK 275/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 59 i z dnia 21 maja 2008 r., III UK 112/07, LEX nr 491466). Stanowiska tego nie można jednak wprost przenosić na wspólników spółki komandytowej, którzy nie prowadzą działalności gospodarczej (działalność tę prowadzi spółka), a tytułem podlegania przez nich obowiązkowym ubezpieczeniom

społecznym jest pozostawanie wspólnikami takiej spółki. Z treści art. 8 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej wynika, że dla potrzeb podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym wspólnik spółki komandytowej uważany jest za osobę prowadzącą działalność pozarolniczą. Pozostawanie wspólnikiem takiej spółki stanowi zatem prowadzenie pozarolniczej działalności w rozumieniu art. 8 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. W rezultacie, skoro zgodnie z art. 102 k.s.h. spółką komandytową jest spółka osobowa mająca na celu prowadzenie pod własną firmą przedsiębiorstwa (zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonego do prowadzenia działalności gospodarczej - art. 55¹ k.c.), to obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlega każdy będący osobą fizyczną wspólnik spółki komandytowej zawiązanej w celu prowadzenia przez nią działalności gospodarczej i prowadzącej taką działalność. Z tego względu wykonywanie pozarolniczej działalności, o którym stanowi art. 13 ust. 4 ustawy systemowej, to nic innego jak posiadanie statusu wspólnika spółki komandytowej prowadzącej działalność gospodarczą. Podleganie przez wspólnika takiej spółki obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności pozarolniczej do dnia zaprzestania jej wykonywania należy zatem odnosić do okresu posiadania statusu wspólnika w spółce prowadzącej (wykonującej) działalność gospodarczą, a nie do faktycznego uczestniczenia w działalności przedsiębiorstwa, jak wywodzi Sąd drugiej instancji.

Sąd Odwoławczy w niniejszym składzie nie podzielił poglądów wyrażonych w powołanych przez apelującego orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia: 15 lipca 2016 r., III AUa 425/16 i 15 lutego 2017 r., III AUa 1631/16, które łączyły podleganie ubezpieczeniom społecznym wspólnika spółki jawnej z faktycznie prowadzoną przez spółkę działalnością gospodarczą, ponieważ są to poglądy odosobnione od przytoczonego ugruntowane orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, a także sądów administracyjnych.

Sąd II instancji nie miał wątpliwości, że w okolicznościach niniejszej sprawy ubezpieczony powinien być traktowany jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o., albowiem sprzedaż czterech udziałów A. M. dokonana została wyłącznie w celu osiągnięcia skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych, co pozwala na ocenę, iż miała charakter iluzoryczny.

Odwołać się należy w tym miejscu do stanowiska judykatury, wprowadzając w kontekście pracowniczego zatrudnienia wspólnika w spółce, ale dotyczącego rozumienia pojęcia jedyne go wspólnika. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783 wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, które podziela obecny skład, że jednoosobowa spółka z o.o. stanowi w istocie szczególną formę prowadzenia działalności na „własny” rachunek, oddzielony od osobistego majątku jedyne go wspólnika jedynie przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej. Z tego punktu widzenia oraz w świetle cech stosunku pracy oraz ustroju prawa pracy, którego podstawą jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowa o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania, jako zgromadzenie wspólników. Z tego względu judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje, że co prawda wspólnicy wieloosobowych spółek z o.o. mogą wykonywać zatrudnienie na podstawie umów o

pracę zarówno w charakterze członków zarządu, jak i na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji wspólnika nie można traktować, jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (por. powołane przez skarżącego wyroki z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawa Pracy 2009, nr 5, s. 268-271 i z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436 oraz wyrok z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012, nr 11- 12, poz. 145 i powołane w nich orzeczenia), jednakże nie dotyczy to już sytuacji, gdy udział innych wspólników jest iluzoryczny. Taka konfiguracja oznacza bowiem połączenie pracy i kapitału, co wyklucza dopuszczalność nawiązania stosunku pracy z własną spółką i podleganie takiego wspólnika pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, niezależnie od rodzaju czynności (wykonawcze czy zarządzające), jakie miałyby być realizowane w ramach umowy o pracę (por. wyroki z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767 i z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225 i przytoczone w nich szeroko wcześniejsze orzecznictwo).

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15 listopada 2018 r., III AUa 916/18, LEX nr 2621558 wskazał, że na użytek prawa ubezpieczeń społecznych wspólnika większościowego (posiadającego 92 % udziałów) należy traktować jako jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Z perspektywy norm prawa ubezpieczeń społecznych, tego rodzaju spółkę należy traktować jako spółkę jednoosobową (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 grudnia 2018 r., III AUa 257/18, LEX nr 2638837).

Sąd II instancji mając na względzie powyższe rozważania uznał, że wnioskodawca w apelacji nie przedstawił merytorycznych argumentów, które mogłyby podważyć trafność zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze wskazać należy, że zarzuty dotyczące kwestii prowadzenia przez spółkę z o.o. działalności gospodarczej i osiąganych z tego tytułu przychodów pozostają bez znaczenia dla przedmiotu sporu, bo o podleganiu ubezpieczeniom społecznym przez wnioskodawcę decyduje jedynie jego status prawny wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. od momentu wpisu do KRS.

Po drugie ubezpieczony nie zaoferował dowodów na podstawie, których udowodniłby, że A. M. nabywając 4 udziały o łącznej wartości 200 zł (a ubezpieczony – 96 udziałów) miała faktyczny wpływ na podejmowanie decyzji leżących w gestii zgromadzenia wspólników, kierunek rozwoju spółki, jej działalność, nawiązywane kontrakty, dobór partnerów spółki.

Po trzecie apelujący niezasadnie odwołuje się do treści art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. definiującego spółkę jednoosobową jako spółkę kapitałową, której wszystkie udziały albo akcje należą do jednego wspólnika albo akcjonariusza, skoro ustawa systemowa nie zawiera odesłania do tej regulacji prawnej.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. przez wkroczenie w swobodę zawierania umów. Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Wola zawarcia określonej umowy przez strony nie jest bowiem decydująca, jeżeli zawarta umowa ma na celu obejście prawa. Apelujący niezasadnie bowiem podniósł zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c., albowiem zawarta umowa zbycia udziałów w spółce z o.o. z dnia 29 października 2018 r. miała na celu wykreowanie spółki z o.o. posiadającej dwóch wspólników, w celu stworzenia pozoru, iż spółka nie jest jednoosobowa, a to oznaczałoby niepodleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu bycia wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zauważyć należy, że ubezpieczony przed Sądem Okręgowy wskazał, że nie kwestionuje tego, że do dnia 29 października 2018 r. był jedynym wspólnikiem w spółce, natomiast kwestionuje okres po zbyciu części udziałów (protokół rozprawy z dnia 17 czerwca 2019 r. – k. 75 a.s.). W apelacji z kolei wskazał, że wnosi o ustalenie, iż nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenie działalności gospodarczej do listopada 2017 r. i nie podlega ubezpieczeniom społecznym od listopada 2018 r. jako jednoosobowy wspólnik Spółki.

Organ rentowy prawidłowo wskazał w zaskarżonej decyzji, że wnioskodawca podlegał ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 kwietnia 2017 r., pomimo, że spółka została zarejestrowana w dniu 24 listopada 2016 r., albowiem ubezpieczony podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy do dnia 31 marca 2017 r.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej ustalenia i rozważania w ocenie Sądu Odwoławczego apelacja wnioskodawcy była niezasadniona, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń